

No. 26

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ

zgodą pracą!

KALENDARZYK

22 Wincenty i Anast.  
23 Ildefonsa B. W.  
24 Tymoteusza  
25 Nawr. Sw. Paw.  
26 Polikarpa B. M.  
27 Jana Złotostęgo  
28 Ob. Sw. Agn.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek 26 stycznia 1922 roku.

Za terminowe wychodzenie odpowiada i oświadcza nie odpowiada.

## Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza

Na rzecz Kasy Inwalidów Strażaków

### 3 WIELKIE MASKARADY 3

dnia 28 stycznia 1922 roku.

- 1) I-szy oddział Konstantynowska 4, tylko za zaproszeniami wejście mk. 2.000.
- 2) III ci " Sienkiewicza 54, bez zaproszeń " " 1.000.
- 3) IV-y " Zarzewska 83 " " 500.

Bilety można nabyć we wszystkich Oddziałach Straży Ogniowej.

1634g

## Drogi, które prowadzi Bolszewja...

Historia zamówień bolszewickich w Łodzi. — Usługi prasy żydowskiej. — Prawda o zamówieniach Sowdopii — Echa w prasie europejskiej. — Wola na myślny fabrykantów i spekulantów walutowych.

Jakimi metodami posługują się bolszewicy i jak doskonałą mają organizację u nas, niech posłuży rozdmuchana przez żydowską prasę u nas historia bolszewickich zamówień i obstalunków w Łodzi.

Kilka tygodni temu do administracji największej fabryki bawełnianej S. w Łodzi zjawił się przedstawiciel Sowietów p. G. w otoczeniu 3-ech „korzennie ruskich” satelitów, nie tyle o orlim spojrzeniu ile o nosie i zakomunikował iż Sowjety chcą kupić „narazie” materjałów bawełnianych za milion dolarów t.j. za około 3 miljarde polskich mk. Przedstawił mu cennik i próbki. Po krótkim targowaniu się przystał na ceny i obiecał dać odpowiedź po kilku dniach.

Niebawem istotnie zjawił się pan G. i oświadczył, iż rząd Sowietów kupi narazie tylko za 2 miljarde marek. Fabryka się zgodziła.

Znów na trzeci dzień zjawił się anioł z raju bolszewickiego i potwierdził zamówienie z tym jednakże, że połowa będzie uszczelniona weksłami, płatnymi przez poselstwo rosyjskie w Warszawie.

Po na myśle administracja fabryki i na to się zgodziła.

Wtedy znów zjawił się na trzeci dzień p. G. i oświadczył że narazie może rząd sowiecki dysponować tylko miliardem w walucie polskiej. I na to się zgodzono.

Wtedy po kilku dniach znów zjawił się niesmiertelny poseł i zakomunikował iż weźmie narazie pierwszą partję za pół miljarda. Fabryka się zgodziła.

Wówczas wysłannik Sowietów oświadczył iż zapłaci na poczet tego kup. a 250 milionów a na resztę da weksle zyrowane przez ambasadę rosyjską.

Wtedy fabryka zorientowała się, iż biorą ją na fis i zaproponowała mu rosyjskim zwyczajem wyniesienie się do mamy. — Pan poseł znikł.

Tym się skończyły pertraktacje z przedstawicielami państwa gdzie rządzi lud.

Ale natomiast zaczęła się ciekawsza gra w prasie łódzkiej.

Otóż tajemniczemi jakimiś nami powjazyany jeden z żydowskich dzienników drukowanych po polsku wysługiwać się zaczął te raz dla odmiany sąsiadom ze Wschodu i jał drukować dzień za dniem wiadomości o olbrzymich zamówieniach Sowietów, o przełamaniu stagnacji, o zakupie 520 wagonów manufaktury przez Rosję o zapotrzebowaniu do łarów przez Łódź na zakup surowców co znowu przedrukowywał stale warszawski „Przebieg Wieczorny” i „Kurjer Poranny” i t.d.

Pogłoski te odbiły się szerokiem echem w całej Europie. Powtórzyły je dzienniki włoskie „Corriere de la Sera” i „Giornale d' Italia” i o ile nam wiadomo z angielskich „Manchester Guardian”.

Zrobił się huczek niemały. Opinia publiczna krajów europejskich zaczęła się domagać wejścia w porozumienie z Sowietami powołując się na to, iż Polska już sprzedała, stosownie do „wiarogodnych informacji” „naszych” dzienników łódzkich coś pięćset wagonów manufaktury do Rosji!

„I djabeł raczy wiedzieć — czy ten argument nie zaważył na szali decyzji zaproszenia sowieckich delegatów do Genui. —

Po drugie, tego rodzaju na wielką skalę szwindel był też trzeba przyznać i na ręce fabrykantom, którzy powołując się na olbrzymie zamówienia do Rosji, podnieśli co przedzej ceny towarów o 10 procent.

Zapotrzebowanie istotnie jest, ale do

Rumunii, na Węgry, a nawet do Rosji — ale dla prywatnych osób nie zaś dla rządu Sowietów i w ostatnim wypadku odbywa się jedynie drogą przemysłnictwa. —

Ale zapotrzebowanie na towary nie dorównywa jeszcze sile produkcyjności Łodzi.

Po trzecie — powyższymi pogłoskami urządzoną sztuczną falę zwykłą na waluty zagraniczne — niby na zakup surowców dla Łodzi — kiedy zamówienia na nie nie przekroczyły normalnych ilości i kiedy składy fabryczne są przeładowane towarem, a jedna z większych fabryk ma z góry na składzie za 10 miliardów towaru. —

Tym sposobem przy jednym ogniu, pardon, przy wiadomościach z jednej żydowskiej gazety — upieczono trzy pieczenie.

Czwartą pieczęć upiekł prawdopodobnie... No ale tu o dowody trudno, więc narazie milczymy. — — mt. —

### URZĘDOWE REZULTATY WYBORÓW.

Na zasadzie obliczeń urzędowych do Sejmu wileńskiego z powiatów: wileńskiego, trockiego, oszmiańskiego, święciańskiego, brasławskiego i lidzkiego dały następujący rezultat.

Ogólna ilość uprawnionych do głosowania wyborów na całym terytorium wynosiła 386,823. Złożono głosów 249,225 co stanowi 64,45 proc. wszystkich uprawnionych wyborców. Na listy poszczególnych stronictw przypadło mandatów przedstawicielskich:

Na listy Polskiego Centr. Kom. Wyborczego 40 mandatów,  
na listy Rad Ludowych 29 mand.,  
na listy Polsk. Stron. Lud. 12 mand.,  
na listy Bloku Demokr. (w Lidze i Waszyliszkach) 9 mand.,  
na listy Polsk. Zw. Lud. „Odrodzenie” 7 mand.,  
na listy Polskiej Partji Socjalistycznej Litwy i Białorusi 2 mand.,  
na listy Polskiego Demokr. Kom. Wyb. 1 mand.,  
na listy lokalne (Rad Gminnych) pow. Brasławskiego 8 mand.,  
Razem 108 mandatów.

### Z RADY MIEJSKIEJ.

Rezultaty napomnienia ministerjalnego już wydały owoce.

Rada miejska dziś nie odbyła się, gdyż brakło ustanowionej liczby radnych. Przewyżyło 42, a potrzeba było 44 radnych. Ież to posiedzenie Rady odbyło się bez odpowiedniej liczby członków!

Wszystkie te gorące uchwały wobec wyjaśnień ministerjalnych nie mają znaczenia i słusznie. Doszłoby do tego, że 3 lub 5 radnych uchwały by były cięższe podatki i robory oraz najmańdrzejże uchwały, Trzeba temu położyć koniec. (7)

## Ponikowski, Skirmunt i Minister przemysłu i handlu

Warszawa, 25 stycznia. Jak się dowiadujemy w Prezydium Rady Ministrów i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych czworo jest przygotowania celem wyjazdu na konferencję w Genewie, zapowiedziany jest wyjazd do Genewy prezydenta min. Ponikowskiego, min. spr. zagr. Skirmunt i ministra przemysłu i handlu. Przy Radzie ministrów utworzono komisję, złożoną z rzeczoznawców pod fachowym kierownictwem p. Antoniego Wieniawskiego (b. wice-minister skarbu za Radą Regencyjną, znawca spraw walutowych) celem przygotowania materiału, (7)

rodowego, bez naruszenia przyjętych zobowiązań.

### 4) Sprawy finansowe:

- „Excelsior” donosi, że podczas obrad Konferencji genueńskiej rozważane będą następujące problemy:
- 1) Jakże będzie praktyczne zastosowanie rezolucji paryskich w Cannes d. 6 stycznia?
  - 2) Jakże znaleźć podstawy do utrzymania pokoju europejskiego?
  - 3) Konferencja ustali nieodzowne warunki w kwestii przywrócenia zaufania międzynarodowego.

- a) obroty pieniężne banków centralnych emisyjnych, b) finanse państwowe w stosunkach europejskich, c) sprawy walutowe, d) organizacja państwowych i prywatnych pożyczek zagadnienia handlowe, e) sprawy irysporowe. (8)

### Nota Poincarégo.

Poincaré wyśtosował dziś nową notę do Londynu, w której oświadcza, że gozi się na udział osobisty w Konferencji Genueńskiej, chcąc w ten sposób spełnić życzenie Lloyd George'a. Jednak przedtem pragnie uzyskać zapewnienie, że na Konferencji Genueńskiej

nie będzie poruszana sprawa traktatu Wersalskiego i że Rada Najwyższa nie zostanie w międzyczasie zwolniona, w końcu że nie odejść się żadne konferencje dopóki delegacje wszystkich narodów nie przyjmą za podstawę obrad konfer. z Cannes. (5)

## Anglja i Francja

### Zmiana zasad traktatu anglo-francuskiego.

Ambasador francuski w Londynie Saint-Aulaire otrzymał wskazówki w sprawie zmian projektu przyszłego traktatu zabezpieczającego angielsko-francuskiego. Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że Francja wyraża życzenie ustalenia czasu trwania układu zabezpieczającego na lat 30, zamiast 15. Następnie Rząd Francuski życzy sobie dokładnego określenia angielskiej pomocy na wypadek ataku niemieckiego, jak również określenie samego wyrazu: atak. Wzajemnie za to Rząd Francuski godzi się na nieporuszenie sprawy konwencji militarnej, jednak pragnie, by to nie wpłynęło na obopólne porozumiewanie się Sztabów Generalnych obydwu Państw, jak to było od roku 1912. W końcu Franciszek trwał przy swoim żądaniu by artykuły Traktatu, mówiące o pomocy Anglii dla Francji uwzględniały również wypadek zaatakowania Polski. (5)

### Zdrowy sąd w Anglii

Poniedziałkowe wystąpienie Lorda Greya wywołało w Paryżu wielkie wrażenie. Dzisiejsza prasa omawia żywo jego wczorajsze przemówienie w Central-Hall w Westminsterze.

„Journal de Debats” pisze, że Lord Grey dobrze uczynił, przypominając w jaki sposób doszło do skutku przymierze francusko-angielskie, a mianowicie, że podstawą jego było przez długi czas wzajemne zaufanie.

Jednak Londyn zaczął stosować taktykę ciągłych niespodzianek zamiast wzajemnego porozumienia i próby wyrównania sprzeczności. Improvizowane plany o ogromnej ważności przedkładano Rządowi Francuskiemu zupełnie niespodziewanie na zebraniach Rady Najwyższej, Rząd Angielski nie uważał Francji za sojusznika, z którym trzeba starać się dojść do porozumienia, gdy interesy były sprzeczne, lecz za wroga, którego zawsze należy poniżyć.

### Polityka eksperymentów

Bezpośrednio po konferencji partyjnej grupy Lloyd George'a, nowej partii narodowo-liberalnej, odbyło się zebranie partyjne grupy Asquitha.

Referat w sprawie polityki Anglii objął Lord Grey, który po wyzdrowieniu powraca znów do życia politycznego.

Lord Grey wywodził, że najważniejszym problemem angielskiej polityki zagranicznej jest wyjaśnienie stosunków francusko-angielskich i przywrócenie wzajemne

go zaufania, które trwało tak długo, a następnie zostało podkopane na ostatnim posiedzeniu Rady Najwyższej. Mówca w dalszym ciągu dowodził, że przywrócenie tego zaufania wzajemnego między Francją i Anglią jest bezwzględnie koniecznością, jeśli polityka europejska ma być odświeżona. Żadna konferencja, ani też żadna próba odbudowy gospodarczej Europy tak długo nie przyniesie pomyślnych wyników, dopóki nie zostaną przywrócone dobre stosunki między Anglią i Francją. —

Następnie Lord Grey potępił politykę Anglii wobec Sowietów, którą uważa za prawdziwą klęskę dla Anglii.

Również Asquith w przemówieniu swoim zaznaczył, że w obecnej chwili konieczną jest rzecz zakończenie rządów Lloyd George'a i jego doświadczalno koziołkowej polityki.

## Wybory papieża.

### Wyjazd kardynałów

Wczoraj wieczorem ks. Prymas Kardynał Dalbor w towarzystwie prałata Zakrzewskiego, oraz ks. Kardynał Kakowski w towarzystwie Prałata Frańckiego wyjechali do Rzymu zegnani na dworcu przez licznie zgromadzone duchowieństwo z ks. Arcybiskupem Teodorowiczem i przedstawicielem Nuncjatury na czele. (7)

### U kardynałów

Prezydent Ponikowski i p. Minister Spraw Zagranicznych Skirmunt odwiedzili w pałacu arcybiskupa Prymasa ks. Kardynała Dalbora i ks. Kardynała Kakowskiego przed wyjazdem ich na konklawe do Rzymu. (7)

### Załoba

Warszawa, 25 stycznia. Według otrzymanych wiadomości, w poniedziałek 30 b. m. ma być zarządzona jednodniowa załoba, jako w dzień pogrzebu papieża. (7)

## Sprawy rosyjskie.

### UPRZEJMOŚĆ SOWIETÓW.

Rząd Sowietów tak samo, jak Polsce, teraz czyni zarzuty Finlandji, że ponieważ podsycała powstanie w Karelii, teraz musi płacić kosztów wojenne. Prócz tego żąda rozbrojenia wszystkich białogwardystów i ustanowienia specjalnej Komisji Międzysojusznicej, mającej za zadanie czuwanie nad rozbrojeniem powstańców karelskich. Szkody wyrządzone Sowietom już zostały obliczone przez Rząd

Sowiecki i zamieszczone w specjalnym chunku, przesłanym Rządowi Fińskiemu.

Czy będzie Rząd fiński skory do dość uczynienia tym warunkom, czas pokaże.

### Synod prawosławny.

W dniu wczorajszym rozpoczął obrady w Warszawie pierwszy synod biskupów prawosławnych w Polsce. Otwarcia synodu dokonał w imieniu ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dyrektor Departamentu Wyznań p. Pekaraki, wskazując w swym przemówieniu na doniosłe znaczenie załoga jakie oczekuje synod. Obrady synodu potrwać kilka dni.

Po południu przyjęci byli przez w. prezydenta Ponikowskiego egrarcha Jerzy arcybiskup warszawsko chełmski Pantalejmon, biskup pisko-nowożyrodzki i Dionizy biskup wotyński. Biskupom towarzyszyli: archimandryta Aleksander Inozercow, pierwszy członek konsystorza metropolitalnego, naczelny kapelan wojskowy Martysz oraz rektor seminarjum w Krzemieńcu Gramadzki. (5)

## Górny Śląsk.

### PRZYCZYNA OPÓZNIENIA PRZEJĘCIA

Jak donieśliśmy, przełanie administracji na Górnym Śląsku w ręce polskie nastąpi dopiero w końcu kwietnia. Zmuszają do tego następujące okoliczności.

Dn. 5 lutego odbędzie się w Genewie konferencja, celem zredagowania przez podkomitę konwencji, zawierającej 500 artykułów. Prace redakcyjne potrwać przez luty, tak że podpisanie konwencji nastąpi z początkiem marca, poczem potrzebny będzie 2-tygodniowy okres dla dokonania ratyfikacji ze strony Polski i Niemiec. Formalność ta odwlece sprawę do połowy marca. Na wymiagne dokumentów ratyfikacyjnych również będzie potrzebna 10 dni, poczem z końcem marca odejdzie do Rady ambasadorów wniosek, żebym międzynarodowa komisja w Opolu oddana Polsce władze nad przyznana jej częścią Górnego Śląska. Manipulacja związana z tym ostatnim aktem sprawia, właśnie że czas obiecia przez Polskę Górnego Śląska nastąpi dopiero z końcem kwietnia.

### Wschodnia polityka Polski

Warszawa, 25 stycznia. W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy poseł polski w Londynie p. Wł. Wróblewski i złoży ministrowi spraw zagranicznych sprawozdanie o dotychczasowym zaparowaniu rządu angielskiego na wschodnią politykę Polski. (7)

### Sprawa sądowa

Wczoraj odbyła się sprawa redaktora „Rozwoju”, którego oskarżył p. Pilichowski nauczyciel szkoły ludowej nr. 16, o to, że dnia 6 maja pomieszczony został artykuł, zarzucający p. Pilichowskiemu, iż w szkole szerzył bolszewizm wychwytując Lejbe Trockiego. Cze rech chłopców ze szkoły nr. 16, stwierdziło, że p. Pilichowski mówi o Lejbie Trockim, jako dobrodzieju Polski, kierownik szkoły twierdził, że było to powiedziane pod przemocą, p. Pilichowski zawsze był nauczycielem na miejscu. Prawdopodobnie dzieci p. Pilichowskiego nie zrozumiały.

Sąd skazał redaktora na miesiąc aresztu i na zapłatę 70 mk. kosztów sądowych, a z powodu amnestii karę umorzył. Redaktor założy apelację. (7)

### ZJAZD RABINÓW W WARSZAWIE

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie pierwszy zjazd rabinów z całej Polski. Przybyło z górą 100 rabinów. Rząd reprezentują na zjeździe — nac. wydz. wyzn. mojżeszowski w min. w. r. i o sp. — p. Adelberg i nac. wydz. politycznego prezydium Rady ministrów — Roldich-Laskowski.

## Anglia i Anglicy.

Demokracja angielska, czyli powódź orderów i odznaczeń i nobilitacji. Mydlarze ozdobieni orderami. Irlandja i jej kobiety. Najwspanialszy teatr. Bezrobotni.

W dniu noworocznym podpisał król angielski uświęconym tradycją zwyczajem długą listę nobilitacyjną, która przysparza zjednoczonemu królestwu czterech nowych parów, 16 baronetów, czterdziestu ośmiu rycerzy, czyli ludzi udarowanych szlachectwem, jednego kawalera wielkiego krzyża i sześciu towarzyszy orderu łaźni (starożytny order angielski dawniej mniej znaczący). Prócz tego pewna ilość osób obdarzona została innymi orderami, w tem kilka kobiet, jak na przykład lady Greenwood, żona byłego angielskiego sekretarza dla spraw Irlandji, za usługi oddane rządowi w tym niespokojnym kraju.

W nowoczesnej liście uderza ogromna przewaga przedstawicieli przemysłu, którzy stanowią trzy czwarte przynajmniej nowo kreowanych szlachciców i baronetów. Z pomiędzy czterech nowych parów jeden jest fabrykantem mydła, drugi właścicielem wielkiej dystryktu, trzeci kontrolerem przemysłu włókiennego, czwarty wybitnym finansistą.

Podobny stosunek zachowany został w liście dalszych odznaczeń; procent przedstawicieli ineligencji urzędniczej, lub uprawiającej wolne zawody i naukę jest niezmiernie niski — świat artystyczny wyróżniony został w osobie jednego autora dramatycznego, sir Jamesa Barrie i paru muzyków, a ze szczególnym naciskiem notują dzienniki, wyróżnienie dwóch wybitnych aktorów, Du Maurier i Hawthreya, których obdarzono szlachectwem. Tak więc lista noworoczna, skonstruowana została w duchu tak popularnej dzisiaj tezy wysuwanej na pierwszy plan interesów gospodarczych świata, którym podporządkowane być mogą wszystkie inne objawy twórczości ludzkiej.

Pokój z Irlandją uważany jest w Anglii za fakt dokonany i byłby nim w istocie, gdyby nie kobiety, wchodzące w skład irlandzkiego Daily Eireannu, dużo uparte od mężczyzn, a które dzienniki angielskie nazywają w rozgoryczeniu „dzikimi” wild women.

Po wyborach, które, nieznaczna zresztą większością głosów przyniosły zwycięstwo umiarkowanemu Sin Feinście sir Arturowi Griffith, de Valera przyjął ten fakt ze spokojem i oświadczył, że nie będzie stawiał trudności nowemu rządowi. Wówczas jednak wystąpiła panna Mac Sweency, krewna głósnego burmistrza i zapytała wreszcie nowego prezydenta, czy będzie on głową rządu niepodległej Irlandji, czy tylko jakiegoś dominialnego freestate, bo w tym ostatnim wypadku żaden republikanin nie uzna jego władzy. — Energetyczny ten głos kobiecy nie przebrzmiał bez echa i znaczna część posłów republikańskich, stanęła na temże stanowisku — co panna Mac Sweency; wskutek czego i de Valera zmienił swą pojedynczą postawę. Tak więc stoją dziś naprzeciw siebie w Irlandji dwa stronnictwa prawie sobie równe, z których każde pozycyuje się za prawowity rząd kraju. Skoro przytem każdy prawie dzień w Belfast spytano się o nowe zaburzenia, o które tym razem nie można obwiniać Sin Feinistów, lecz raczej Ulsterczyków burzących się przeciw próbie wywarzenia na nich przymusu, dościsł trzeba z konieczności do wniosku, że pokój irlandzki jest jak dotąd bardzo względnym pojęciem.

W Irlandji zalicza się również do nieraz jedynych republikanek pani Markiewiczowa — żona polskiego artysty, heroina z powstania 1916 r. w Dublinie, gdzie ujeta została z bronią w ręku, walcząca na barikadach. Skazana początkowo na śmierć, pani Markiewiczowa przesiedziała dwa lata w więzieniu, następnie zaś weszła do gabinetu, uformowanego przez de Valera i zajmowała w nim stanowisko ministrą pracy, teraz ustąpiła wraz z gabinetem i należy do opozycji. W Londynie niewiele już sobie dziś robią z tych niesnasek irlandzkiech, uważając je za wewnętrzną sprawę tam-

tejszych polityków; dla przeciętnego bowiem obywatela angielskiego rzecz każda rozstrzygnięta parlamentem choćby jak w tym wypadku ku nikłą większości głosów, jest już sprawą przesądzoną; to też dzienniki angielskie rozpisują się dziś o przyszłości dominjalnej Irlandji. Zdaniem ich Irlandja straci wiele ekonomicznie na swem usamodzielnieniu; bo w przykład liczna armja angielska, utrzymywana w Irlandji, wniosła do kraju tego duży kapitał w gotówce, żywiąc się i kupując wszystko na miejscu. — Ponosić także będzie inne ciężary, które wpięć spadały na rząd angielski. — Argumenta te są bardzo charakterystyczne przez to, że są podawane poważnie.

Dużym wypadkiem kulturalnym londyńskiego życia jest rekonstrukcja królewskiego teatru Drury lane, który otwartym ma być w tym sezonie w odrodzonej postaci. Znawcy upewniają, że będzie to ostatni wyraz nowoczesnej doskonałości, która uczyni zeń najpiękniejszy teatr świata. Inauguracyjne przedstawienie nastąpić ma w marcu, a wezmą w nim udział najlepsze siły artystyczne sceny angielskiej, wśród nich świeżo odznaczony aktor Du Maurier. — Przedstawienie składać się ma z prologu i sztuki okolicznościowej, osnuty na opowieściach Bocaccia.

Pomimo dwóch milionów bezrobotnych o których piszą urzędowe sprawozdania i dwóch milionów funtów szterlingów, jakie pochłaniać mają tygodniowo koszta ich utrzymania, szczęśliwa Anglja pozwolić sobie może jeszcze na milionowe wydatki na cele kulturalne, na odbudowę teatrów i zbliżone wydatki na cele dobroczynne. Ofiary takie napływają teraz masowo na ręce królowej, jako dary ślubne od różnych miast i gmin. Stworzyła się też z tego powodu dokoła narzeczonej księżniczki cała sieć szlachetnej rywalizacji przeróżnych towarzystw humanitarnych, które zasypują ją dosłownie zaproszeniami i nominacjami na członka w nadziei ściągnięcia coś z darów weselnych na swe instytucje. Poza tem otrzymuje księżniczka i dary osobiste. I tak na przykład prezydent Nowej Zelandji ofiarował jej wspaniałą kryształ zielony, rozdział chryzolit, który jest w pojęciu talizmanem przynoszącym szczęście. 12

## Armja Litewska

Podczas kiedy Polska znajduje się w ostatnim stadium demobilizacji — Litwa kowieńska dotychczas trzyma swoją armję na stopie wojennej.

Zdaniem kół kompetentnych, siła zbrojna Litwy kowieńskiej w organizacji, której — jak wiadomo — przyjmowały udział: Anglja, Francja i ostatnio Niemcy, — prezentuje się dobrze, zarówno pod względem jakości, jak wykwapowania i uzbrojenia.

Armja składa się z 12 pułków piechoty, 4 dywizjonów artylerji polowej, 3 pułków jazdy, oddziałów technicznych, pomocniczych i sanitarnych. Nadto lotnictwo wojskowe stanowią 3 bojowe eskadry lotnicze, o sile 30 aparatów, przeważnie systemu „L.F.G.”, „Albatros” i „Fooker”. Aparaty lotnicze litewskie oznaczone są białym krzyżem na skrzydłach.

Ogółem armja litewska liczy 50,000 ludzi. Jest to maximum, jakie w danych warunkach dziś Litwa mogła wystawić.

Zołnierz litewski na pierwszy rzut oka prezentuje się dobrze.

Piechota uzbrojona jest w karabiny ręczne, przeważnie systemu rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego, przyczem każda dywizja piechoty używa wyłącznie karabinów jednego systemu. Kawalerja ma karabinki niemieckie „Mausera”, lance i szable. Uzbrojenie artylerji składa się z lekkich dział typu rosyjskiego, nadto w każdym dwuzwionie dwie baterje zaopatrzone są w ciężkie działa.

Korpus oficerski składa się z oficerów b. armji rosyjskiej i wychowawców szkół wojskowych litewskich. Należy zaznaczyć, że b. oficerowie armji rosyjskiej nie cieszą się zaufaniem rządzających sfer litewskich. Sa oni systematycznie pomijani przy obsadzaniu wyższych stanowisk, na które przeważnie wysuwani są oficerowie młodszy — uważani za element bardziej ideowo i narodowo uświadomiony. Stan taki wytwarza pewien ferment w korpusie oficerskim.

Stan taki wytwarza pewien ferment w korpusie oficerskim.

## Kowno a wybory.

Prasa litewska w Kownie zajmuje wobec dokonanych wyborów stanowisko wyczekujące. Widoczne jest wyczekiwanie na wskazówki rządu kowieńskiego i materiały zbierane per fas et ne fas przez litwinów wileńskich. Rządowi kowieńskiemu potrzebne są dane, świadczące o izolacji społeczeństwa polskiego na Litwie i o absolutnej abstynencji przy wyborach litwinów, żydów i białorusinów. W tym celu organizacje litewskie, działające na terenie Wileńszczyzny gorliwie zbierają wszelkie plotki lub świadomje fałszywie zestawiają dane, któreby dyskredytowały komisję wyborczą i mówiły o nadyżyciach poświadczonych przy wyborach. W jakim kierunku szła agitacja litewska przeciwko wyborom świadczy fakt, że pisma żydowskie w Kownie w przeddzień wyborów w inspirowanych notatkach ostrzegały ludność żydowską że w chwili, gdy żydzi zaczęli głosować w d. 8 stycznia i wyjdą na ulicę, rozpocznie się przygotowana rzeź żydów. Taki sposób agitacji doprowadził do tego, iż pewna część nie uświadomionych żydów lekkożywie ukazywała się na ulicy.

Jednakże jak można wnioskować z głosów prasy kowieńskiej coraz mocniej gruntuje się w Kownie przekonanie, że Wilna nie będzie, można inkorporować.

## Nie jesteśmy przytulkiem dla wroga.

Poselstwo rosyjskie w Polsce, zgodnie z uchwałą centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady komisarzy ludowych z d. 15 grudnia koru zeszłego, ogłosiło za pozbawionych obywatelstwa rosyjskiego następujące osoby:

1) tych byłych poddanych rosyjskich, którzy mieszaży za granicami stałe, lub więcej niż 5 lat, a którzy do dnia 1 czerwca roku zeszłego nie uzyskali od sowieckich przedstawicielstw zagranicznych paszportów lub innych legalnych zaświadczeń;

2) tych wszystkich, którzy wyjechali z Rosji po dniu 7 listopada 1917 r. bez otrzymania od władz sowieckich pozwolenia na wyjazd.

W konsekwencji ogłoszenie powyższe pozbawia prawa obywatelstwa około 1,000,000 uchodźców zwłaszcza żydowskich, którzy jak wiemy ostatnio całemi masami przyjeżdżali do Polski, a którym nasze władze udzielały prawa pobytu chwilowo i jedynie pod warunkiem jaknajszvbszego wyjazdu za granicę.

Uchodźcami tymi zajmowały się specjalnie t. zw. „żydowsko — ukraińskie komitety” które jednak z powodu ogłoszenia powyższego dekretu nie będą mogły wypełnić zobowiązań względem rządu polskiego zaciągniętych, gdyż z powodu braku przynależności państwowej żadne państwo zachodnio — europejskie nie wpuści ich do swych granic.

Ze względów formalnych nie może być na razie mowy o Palestynie.

Tak więc, wobec tego, że państwo polskie nie będzie ani mogło, ani chciało udzielić tym przybyszom obywatelstwa polskiego, może się w Polsce wytworzyć podobny stan, jaki był przed wojną w Rumunji, gdzie wówczas przebywało stale około pół miliona wygnanych żydów z Rosji.

Sprawa kilkuset tysięcy pozbawionych obywatelstwa, znajdujących się w Polsce emigrantów z Rosji zajęły się już naczelne władze Ministerjum spraw wewnętrznych.

## Pańszczyzna w Sowdepji.

(5) Pod nazwą „podatku pracy” rząd sowiecki chce zmusić chłopów do pańszczyzny przez 100 dni w roku.

Według doniesień podatek pracy wprowadzono już w okręgu petersburskim. (8)

## Z DNIA

— Czegoż pani znowu płacze?...  
— A al... Przeczytałam wczoraj w „Rozwoju”, że będzie koniec świata... Uul...  
— Ze też to z pani taki dzieciak! Przecież czy prędzej, czy później — zacząłem pocieszać zrozpaczoną narzeczoną mojego przyjaciela — wszystko kiedyś musi się przecieć zaważyć. Wszak pani dawno o tem wiadomo. A zresztą... Przy obecnym jego zepsuciu, wcale nie martwiłbym się jakąkolwiek katastrofą. Bo proszę sobie wyobrazić: Przechodząc ulicą, zauważyłem, że kartki z podaniem cen towarów znikły z wystaw sklepowych. I to tylko na „manufakturę”. Z ciekawości wszedłem do sklepu i proszę o wyjaśnienie. Cóż się dowiaduję: z powodu wzmoczenia się popytu i ponieważ można otrzymać za towar, ile się żąda, zwłaszcza od sympatycznych gości ze Wschodu, ceny poszły w górę. —  
Po — szły w górę — re! Czy pani się nad tem zastanawia? I to... o 20 proc. — Wszak skandal. Dopokąd był zastój, przemysłowcy złote góry obiecywali, byle nastąpiła poprawa.  
„Mój panie, ja już po cenę kosztu, z małym zarobkiem (i) bym sprzedawał, byle tylko przyszło ożywienie” — żalił się przedmną parę dni temu pewien przemysłowiec. —  
A dziś? Dziś wszyscy wykorzystują chwilę, nie bacząc na to, że wszak ani robotnik nie podrożał, ani marka polska znów tak nie spada w stosunku do obcych walut...  
Powiadam pani, że jeżeli tak dalej będzie i rząd, czy kto tam właściwie końca tym orgiom nie położy, to raczej... niech będzie koniec świata. —  
Moja słuchaczka przestała płakać, widząc, że gorsze niebezpieczeństwa istnieją dla porządku społecznego, jak horoskopy biblijne. — (wd.)

## KRONIKA

## — Konferencja.

Ponieważ przedwczorajsza konferencja u p. Wojewody w sprawie pomocy dla zdemu bilizowanych oficerów nie przyniosła żadnych konkretnych rezultatów, gdyż większość zaproszonych na konferencję nie przybyła Wojewoda p. Kamiński naznaczył następną konferencję na piątek 27 b.m. o godz. 5 i pół. W tym celu rozesłano wiele zaproszeń do różnych urzędów i stowarzyszeń z prośbą o wydelegowanie po dwóch przedstawicieli na powyższą konferencję.

## — Wystawa.

Z inicjatywy Min. Sztuki i Kultury, zarząd muzeum sztuki w Łodzi organizuje wystawę retrospektywną obrazów. Otwarcie wystawy oraz bliższe szczegóły podamy wkrótce.

## — Nie logiczne nazwy.

(as) Swego czasu Magistrat przemianował ulicę Rozwadowską na ulicę Zamenhafa. Przeciwno temu zaprotestował wojewódzki konserwator sztuki i starożytności uważając, iż ulica Rozwadowska miała swoją historię w dziejach Łodzi. Wobec tego Magistrat proponował przemianowanie ulic Cegielnianej i Nowo-Cegielnianej od ulicy Piotrkowskiej do Towarowej na ulicę Rozwadowską.  
Dopiero przy takich zmianach narobiłby magistrat kakafonię.

## — Dla nauczycieli

(as) Na zebraniu gminnym poruszono sprawę uposażenia nauczycieli szkół na powiat łódzki. Postawiono wysignować jednorazowy zasiłek w kwocie mk. 7500 mk. dla nauczycieli samotnych i 9500 mk. dla żonatych. (7)

## — Kto za to ma płacić?

(as) Min. Rob. Publ. zatwierdziło projekt przedłużenia Aleji Kosciuszki poza ulicę Anny w południowym kierunku i rozszerzenie jej

na całej długości do tej samej szerokości jaką posiada przy ulicy Zielonej.

## — Projekty.

(as) Magistrat projektuje przeprowadzić dwie nowe arterie przez las Konstantynowski wychodzące z punktu węzłowego przy moście kolejowym. Jedna będzie skierowana do Retkini i otrzyma nazwę ulicy Retkińskiej, a druga w kierunku Zabieńca i otrzyma nazwę Rzeszowskiej.

## — Wpływy daniny.

(as) Do dnia dzisiejszego do kas magistrackich wpłynęły już większe sumy na poczet daniny oraz w wielkiej ilości wypełnione deklaracje.

Zaznacza się, iż listy nadesłane do Magistratu winny być podpisane przez właściciela domu lub jego przedstawiciela oraz posiadać datę wypełnienia deklaracji.

## — Przesyłki do Sowdepł.

(as) Inspektor Amerykańskiego Wydz. Ratunkowego, oddział dla Polski p. P. W. Rice wydawać będzie dzisiaj dnia 26 b. m. od godz. 4 do 5 i pół w Grand-Hotelu, przekazy żywnościowe dla wysyłki do Rosji paczek żywnościowych. Osoby posiadające w Rosji krewnych lub znanych mogą nabywać powyższe przekazy w oznaczonym czasie za opłatą w walucie amerykańskiej.

## — Ogłoszenia w pismach, których nikt nie czyta.

(as) Wobec ukazania się wzmianki w jednym z pism miejscowych jakoby sprawa ogłoszeń o zagubionych dokumentach nie była dotąd unormowana, względnie odnośne rozporządzenia nie zostało ogłoszone Komisariat Rządu na m. Łódź zawiadamia, iż jeszcze w styczniu r. b. ogłoszonym zostało za pośrednictwem pism miejscowych, że wszystkie bilansy, sprawozdania zawiadomienia o zebraaniach akcjonariuszy czy też specjalne ogłoszenia towarzystw akcyjnych, spółek akcyjnych banków, tow. kredytowych, i t. p. instytucji handlowych, podawane być winny do publicznej wiadomości obowiązkowo za pośrednictwem Dziennika Urzędowego Woj. Łódzkiego, niezależnie od Monitora Polskiego. Po wyższe dotyczą także ogłoszeń o zagubionych dokumentach.

## — Kto ma rządzić w magistracie?

(as) Niefachowi pracownicy miejscy, jak również pracownicy szpitali miejskich posiadali dotychczas oddzielne związki, obecnie złączyli się w jeden związek zawodowy przy Okr. Kom. Klasowej. Na odbytem wspólnym zebraniu postanowiono wystąpić do magistratu z nowo-otrąconą umową, na zasadzie której regulowanie płac będzie się odbywało przez magistrat za pośrednictwem powyższego związku. Również przyjmowanie i wydalenie pracowników miejskich ma się odbywać w porozumieniu ze związkiem, a wszelkie kwestie sporne rozstrzygane będą przez specjalną komisję, w skład której wchodzić mają radni miejscy, przedstawiciele magistratu i związku zawodowego.  
Kto więc ma rządzić w magistracie łódzkim: Związek czy magistrat? (5)

## — Do szpitali.

(as) Wszelkie sprawy, dotyczące umieszczenia chorych w szpitalach, załatwiane dotychczas przez Wydz. O. Sp. przy ulicy Moniuszki nr. 10, z dniem 1 lutego r. b. będą załatwiane tylko w Wydz. Zar. Publ., P. ac. Wolności 1. (5)

## — Miasto powinno wzniesić mu pomnik.

(s) Jak wiadomo, obywatela skazanego na śmierć Franciszka Frączaka wysłał depeszę do Naczelnika Państwa z prośbą o ulaskawienie. O godz. 9 wieczór nadeszła odpowiedź od nowina. W nocy skazany Frączak zażądał widzenia się z podprokuratorem Krychowskim. Co też zostało wykonane. Zznaną, złożoną przez Frączaka prokuratorowi w sprawie zabójstwa Osiewskiego, nie do sprawy nowego nie wuo-

sty. Również na prośbę skazanego przybył do celi obrońca jego adwokat Busz.

Wczoraj o godzinie 9 rano odbyło się na podwórzu więziennym rozstrzelanie skazanego. Przed wykonaniem egzekucji Frączak zdjął czapkę, żegnając obecnych przedstawicieli władz sądowych i administracyjnych. Nastąpiła salwa i lekarz skonstatował śmierć. (5)

## — Za fałszywe świadectwo.

(as) W swoim czasie sąd pokoju rozwał sprawę przeciwko Stanisławowi Szczurowi oskarżonemu o kradzież u Ivy Dancyger. Szczur skazany został na sześć miesięcy więzienia. Wyrok powyższy został oskarżony do sądu odwoławczego, który sprawę powyższą pod przewodnictwem wice-prezesa sądu T. Kamińskiego rozwał. Między świadkami zeznawał również powołany do sprawy posterunkowy IV komisariatu Władysław Szyfer. Ponieważ zeznania jego sprzeczne były ze zeznaniami pozostałych, przewodniczący na wniosek podprokuratora Janusza zarządził naychmiastowe aresztowanie Władysława Szyfere za kłamstwo przysięgane. (5)

## — Mimowolne zabójstwo.

(as) W dniu 14 marca 1920 r. Marcin Hofman, jako poborowy we wsi Wola Łaska, uderzył łaską 16 o letniego chłopca Michała Fawelca, paszącego krowy na ściernisku po saradeli. Chłopiec po upływie kilku dni umarł.

Sprawę powyższą rozpatrywał w trybie postępowania wproszczonego sędzia sądu okręgowego Cynarski. Oskarżony przyznał się do tego, iż chłopca uderzył, lecz bez zamiaru zabicia go. Marcin Hofman skazany został na 3 miesiące więzienia, zaś na zasadzie amnacji karę darowano. (5)

## — Sejmik łódzki.

(as) W dniu 6 lutego r. b. odbędzie się w sali Rady Miejskiej pierwsze posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego. Na powyższym zebraniu rozpatrywany będzie preliminarz budżetu na rok 1922 oraz inne ważne bieżące sprawy. (7)

## KOMUNIKATY.

## Z „Lutni”.

W najbliższą sobotę, dn. 28 stycznia r. b., Tow. „Lutnia” urządza dla awych członków i wprowa do nich gości zabawę taneczną, która się odbędzie w sali Stowarz. Handlowców Polskich przy al. Piotrkowskiej 103.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie „Fragor” Piotrkowska 99 codziennie od godz. 6-7 po południu. (7)

219-2

## Teatr.

Dziś Teatr Miejski daje premierę Stefana Kleczyńskiego, komedję p. t. „Czysty Interes” (pierwszy raz w Łodzi) Aktualny temat, pierwszorzędna obsada z dyr. Zyg. Noskowskim w roli głównej, znakomita wystawa pomysłu Andrzeja Pronaszki zapewnią tej nadzwyczajnej komedji otwartą powodzenie. Zaznaczyć należy, iż w Warszawie od miesiąca nie schodzi z afszy powyższe widowisko. W sobotę o g. 4 p. p. dla młodzieży dany będzie „Wieczór Poezji Polskiej”. Uszczenione cenniejsze utwory poetów polskich w świetnej interpretacji naszego zespołu ukaza się w specjalnie przygotowanych kostiumach i dekoracjach. Sążąc z popytu na bilety, wieczór wywołał znaczne zainteresowanie wśród inteligentnej młodzieży. (5)

## — „Tamten” w kinematografie.

Gabryeli Zapolskiej znakomity utwór dramatyczny „Tamten”, tyle razy grany na scenach Polskich został obecnie poraz pierwszy „siłmowany”. Sztuka ta została odtworzona w tym samym zespole, jak była grana na deskach teatrów Warszawskich. Oraz ten ma być najlepszym utworem polskim ostatnich czasów i wywoła niewątpliwie w naszym mieście ogromną reakcję. (2466)

## Niemcy nie tracą humoru.

Nadzwyczajnie dowcinnymi wróżbami na rok bieżący hawi swych czytelników berliński „Vorwärts”. Nie wszystkie oczywiście byłoby dla polskiego czytelnika zrozumiałe, gdyż odnosi się do osób nam nieznanych. Powtarzamy zatem tylko kilka z tych trafnych konstatowań, charakterystycznych dla doby politycznej.

W styczniu: W Berlinie rozpoczyna się znów wielkie polowanie na szczury i dzięki temu ndaje się spłacić styczeńową ratę odszkodowań.

Przeciw Ludendorffowi nie wytacza nikt procesu o zdradę stanu.

W marcu: W rocznicę zamachu stanu Kapna Reichswehr'a urządził pochód z czarnoczerwono złotymi chorągwiami i we wszystkich kasynach oficerskich wnoszą oficerowie trzykrotny okrzyk za pomyślność Republiki.

Zamknięty w fortecy w Jagow (skazany w procesie za udział w pucchu Kapna) łącznie ze swymi pięciu codziennymi uczniami w fortecy urządził kilkogodzinny strajk głodowy, a w tym czasie pali tylko prawdziwe hawańskie cygara.

W kwietniu: Wieść, że komisja rezeracyjna przyszła do rozumu, okazuje się tylko żartem na Prima Aprilis. A ponieważ na wieść tę marka podniosła się do zawrotnej wysokości, ściągają ją nadół za pomocą lańców.

W maju: Komuniści i niemieccy ludowcy urządzają wspólne święto w dniu 1-go maja, przy którym Eberlein, skutkiem wiosennego katastru wyuszczony na wolność i w Jagow wnoszą toasty na „ten” dzień odwetu niemieckiego. Eberlein nadaje Jagowowi gwiazdkę 50-wieczną na czerwonej linie zapalanej, a Jagow nadaje mu krzyż zasługi za ściśle legalne zamachy stanu.

W sierpniu: Prof. Bornheck uzasadnia aspiracje Hohenzollernów do rządów nad Stanami Zjednoczonymi, gdyż jak stwierdzono już, z Kolumbem wylądowali tam germańscy Normanowie.

We wrześniu: Zabójcy Erzbergera przyłapani i skazani za bezprawne noszenie broni każdy na 5 marek grzywni. „Deutsche Tagesztg” uznaje ten wyrok za „niesłychanie surowy” i urządził wśród swych czytelników kolektę, która przynosi 9 marek 93 fenigów oraz 3 guziki od spodni. Potrzebne jeszcze 7 fenigów wyklada ze swej kieszeni Heilrich. (2)

W październiku: Prokuratorja umarza śledztwo przeciwko tajnej organizacji „C” z te-

go wstępu, że okazuje się, iż chodzi tu nie o organizację C, lecz o organizację „W. C.”; której członkowie mają prawo palanięcia tajemnicą swe posiedzenia.

W grudniu: Hugon Stinnes składa pod choinkę dla dzieci jako zabawkę rządową kolej żelazną.

Marconi wynajduje system płacenia bez drutu i dzięki temu rozwiązuje problemat reparacyjny.

Przeciwko Ludendorffowi nie wytacza nikt procesu o zdradę stanu.

Redakcja „Vorwärtsa” wierzy, iż wróżby te sprawdzają się niechybnie. (2)

## Najpopularniejsze zawody w Niemczech.

Wojna i jej skutki wywołały wielki przewrót w wyborze zawodu młodzieży w Niemczech: synowie rodziców inteligentnych, zmuszeni warunkami ekonomicznymi, gania się w wielkiej liczbie do rzemiosł i rękodzieł. Pod czas kiedy przed wojną ojciec ze swej pensji łożył na wykształcenie syna aż do ukończenia studów uniwersyteckich, a więc przeciętnie do 25 roku jego życia — dzisiaj młodzież zaciąga się do rozmaitszych rzemiosł, aby móżdż jak najędzej uzyskać środki do życia i dopomóżdż rodzicom, zdegradowanym dzisiaj do rzędu parjasów.

Więc nie wstydzi się młodzież znać kunsztu szewskiego czy krawieckiego, który w krótkim stosunkowo czasie da środki do życia dostatnie, nie stojące w żadnym stosunku do dochodów, jakie daje dzisiaj uniwersyteckie w kształcenie. W tym celu powstały w Niemczech np. w Monachjum, szkoły fachowe, przeznaczone dla synów inteligentnych rodziców. Otrzymują oni tam o te utrzymanie wraz z pomieszkaniem. Wiele młodzieży poświęca się piekarstwu i cukiernictwu; poważną też liczbą oddaje się sztuce kucharskiej i zawodowi kelnerskiemu, w którym młodzież dobrze wychowana, z gładkiem objęciem i znajomością języków ma szerokie i wdzięczne ze względu na dochody pole do pracy w kraju i po za granicami państwa.

Wielka liczba młodzieży kształci się w rzeźbiarstwie i stolarszczyźnie, gdzie mają sposobność okazania swego smaku i inteligencji. — Jakież piękne i wdzięczne pole przedstawia wyrob sprzętów i mebli domowych, których cena obecna jest wprost bajecznie wysoka. Zaden za wód, osiągnięty na podstawie studów uniwersyteckich, nie da ani w przybliżeniu tych docho-

sów, co wspomniane rękodzieła.

Oddaje się dalej młodzież technice wyrobów zębów i najrozmaitszych preparatów, potrzebnych do studów naukowych.

Statystyka wykazuje, że około 30 procent młodzieży rzemieślniczej pochodzi ze sfer inteligencji.

U nas pod tym względem jeszcze panuje zastój, nie jest tylko kwestją czasu, kiedy ta nasza młodzież inteligentna zacznie się garnać do rzemiosł i rękodzieł. Pewnie, że odradza się się Olszyna nasza potrzebuje dużo sił inteligentnych, oewnie, że żeby było dla naszej przyszłości, gdybyśmy nie kroczyli napróżd pod względem prac naukowych i umysłowych za narodami, stojącymi na czole cywilizacji, ale i czas na wyższy, aby młodzież naszej inteligencji poświęcała się także rzemiosłom, które obok odpowiednich środków do życia, korzystniejszych niż w urzędzie, czy pracy naukowej — wykształca silny inteligentny zastęp rzemieślników niezbędnych przy budowie naszego kraju. Niech o tem pamiętają przedewszystkiem ci rodzice, którzy sami są rzemieślnikami i z pewnością dalekimi są od zazdrośczenia losu inteligencji. Niech miną te czasy, kiedy pozostali synowie po rzemieślniku bardzo utalentowanym i zacnym obywatelu — zdejmowali czemprejz sztyd ze sklepu po śmierci ojca, bo się wstydzili jego zawodu. (1)

## Buldog i wyżeł,

Bismarck w podeszłym wieku niezawsz znajdował się w wybornych stosunkach z Wilhelmem II, którego młodość, porywczosć i chaotyczność sprawiała mu nieraz niepokój.

„Cesarz — mówił pewnego dnia Bismarck do posła Aleksandra Meyera — jest jak pies myśliwski, podlej rasy. Jeżeli pozostawi mu się swobodę, to przewróci dom do góry nogami i porozrzuca przedmioty po wszystkich kątach. Kiedy mu się jednak zdazy, iż dokona świetnego czynu, to poszczekuje triumfująco, chcąc żeby wszyscy go admiirowali.

„Excelsior” paryski przypomina zapotowaną kiedyś przez socjalistyczny „Vorwärts” pikantną anegdotę, według której kanclerz Bismarck znudzony wybrykami swego władcy przysłuchiwał się pewnego dnia pochwałom, jakimi darzono wobec niego republikański system rządowy.

Bismarck rozmawiał z Schurzem który po rewolucji 1848 roku musiał uciekać do Stanów Zjednoczonych, gdzie mimo iż był obywatel niemieckim, zdobył stanowisko ministra.

Żelazny kanclerz prosił swego rodaka o

## Jak żyje Berlin

Wrażenia, jakie wynosi z olbrzymiej stolicy niemieckiej przybysz, zupełnie się różnią od pojęć, które urobiliśmy sobie o Berlinie poza granicami Niemiec. Berlin rośnie szybko i nieproporcjonalnie. Przedmieścia rozwijają się, a budowa mieszkań postępuje z niezwykłą szybkością. Wrosły wprost nowe dzielnice, a do nich doprowadzono tramwaje lub koleje, zaopatrzone je w wodę i kanalizację, światło elektryczne i wszelkie inne wygody. Berlin nowy wstaje, potężniejszy i zdaje się zrywać ze swoją przeszłością.

Zmarł Wilhelm I król wirtemberski; wkrótce po nim Ludwik III, król bawarski, ale śmierć obu tych królów dawnej świętości wielkiego państwa niemieckiego, dzisiaj w nowej epoce w prasie tylko słabem odbiła się echem; zresztą żadnego zgbła nie wywołała wrażenia. Schodzą z pola ludzkie starej generacji jeden po drugim; świeżo zmarł stary minister oświaty Studt w 83 roku życia, przedstawiciel dawnej reakcji ery wilhelmowskiej; w trzy dni po nim 80-letni Otto Gierke, słynny profesor prawa niemieckiego; ich śmierć byłaby dawniej większą zwróciła uwagę, dzisiaj wśród sporego bezruchu, które od 7 lat w ciągu wieloletniej wojny przywykło do faktu śmierci

ci jak do codziennego zjawiska, życie wywiera największe wrażenie. Kipi też w całej pełni: w nauce, sztuce, sportach, zabawach, tańcach, teatrach.

Tok nauki odbywa się w uniwersytecie berlińskim, największym na świecie, w polu technice w akademii umiejętności; wykłady z najrozmaitszych galezi wiedzy odbywają się na wyższych kursach naukowych takich instytucji, jak „Humboldt Akademie” i „Lessing Hochschule”; tak samo w „Kantgesellschaft”, której przewodniczącym jest słynny filozof Hans Vaihinger z Hall. Towarzystwo ma swoją centralną filię w Berlinie, której przewodniczy Artur Liebert.

Poza tem wszystkim jest powódz wykładów wolnych, nie związanej z żadną instytucją. Nie wszystkie cieszą się równym powodzeniem. Jeżeli przemawia publicznie Harnack, Einstein, Encken, sala jest wypełniona zupełnie, choćby w wykładzie takim jak Enckena, filozofa z Jeny, o wielkich zagadnieniach dzisiejszego życia, zgola nie było żadnej treści: nimb, jakim jest otoczone nazwisko prelegenta, przyciąga ludzi swoją magiczną siłą.

Jeżeli jednak mówi o Einsteinie i jego teorii relatywności Aleksander Moszkowski, biograf i interpretator berlińskiego fizyka, sala w 3-4 jest pusta.

Rozgłos, nowosć i sensacja stanowią główną siłę atrakcyjną wszelkich rozrywek duchowych dzisiejszego Berlina; mistycyzm

i tajemniczość zawsze wywierały na ludzi ogromne wrażenie; wywierają je i dziś jeszcze, kiedy przemawia publicznie słynny antropolog Rudolf Steiner; 2,000 ludzi przysłuchuje się w najbliższej kontemplacji dwugodzinnemu wykładowi teozofa, wygląd szanemu z takim patosem, że osoba mówcy i jego organ donośny wydobywają się na pierwszy plan, tajemnicza zaś treść usuwa się z pod kontroli myśli na plan drugi.

Wojna siedmioletnia odbiła się silnie na nerwach ludzi; siłą kontrastu obudziła się tęsknota za życiem normalnym, za przyjemnościami, bez których żaden człowiek na świecie, ani też żadne społeczeństwo żyć nie może. Zwłaszcza zaś takie miasto olbrzymie, jak Berlin, Wojna, blokada koalicji i brak wwozu z zagranicy i z Ameryki, wywołały nędzę, brak środków żywności; po skończeniu wojny przemysł, handel, wywóz zamienny i wwóz takie porobił postępy, że zamiast nędzy zapanowała na wielu polach obfitosć, hiperprodukcja i luksus. Objawia się to przedewszystkiem w modzie pań i panów, w życiu teatralnym, w kinach, kawiarniach, cukierniach i barach.

Taki olbrzym jak Berlin, ma także swoją specjalność: rodzaj meski zgoła inaczej w nim wygląda, niż wszędzie indziej na świecie. Utworzyła go wszechwładna moda. Nie napróżno nazywają Niemców narodem myślicieli; dziś, po wojnie, naród niemiecki w swych meskich eszemplarzach wywodzi

wyjaśnienie roli, jaką gwarantuje prezydentowi Stanów Zjednoczonych konstytucja amerykańska. Bismarck przysłuchiwał się z zacięciem kawieniem, gdy zaś tamten skończył, Bismarck oświadczył:

Na ogół republika Stanów Zjednoczonych zdaje mi się być systemem idealnym. Jest to prawdziwa monarchia o ograniczonej władzy w czasie kadencji. W ten sposób można podziękować państwu za zasługi, zanim doprowadzi państwo do katastrofy. Podczas gdy my... Co pocniemy z cesarzem, który odziedziczył po swych przodkach solidny tryb i zabawia się odpiłowywaniem to jednej to znów drugiej nozi?

Kancelarz żelazny—republikaninem. Nie jest że to rewelacja, nie oczekiwana ze strony tego który był twórcą zjednoczenia Niemiec?

## Karta z dziejów Rasputina.

„Temps” podało bardzo ciekawe anegdoty, opowiedziane przez p. Paleologue'a, który w swoim czasie był ambasadorem francuskim w Petersburgu, o carycy i Rasputinie.

Pewnego dnia — opowiada „Temps” — żona cara Mikołaja, przyjmując komunię w petersburskim soborze, zażądała, aby Rasputin komunikował się jednocześnie. Caryca asystowała wraz z trzema starszemi córkami nabeżeństwu, odprawionemu przez popa Wasilewa, a za nią stali Rasputin, panie Wyrubow i Turawicz. Gdy caryca zbliżyła się do ołtarza, aby przyjąć komunię, dała znak Rasputinowi, aby się wraz z nią komunikował. Następnie przed ołtarzem wymienione zostały pomiędzy carycą a Rasputinem „pocałunki pokoju”, Rasputin złożył pocałunek na czole carycy, ta zaś od razu zwróciła mu się całowaniem ręki.

Z pewnego źródła Paleologue dowiedział się, że caryca coraz uparciej trzymała się myśli, że ona ma misję ocalenia „świętej Rosji prawosławnej”, oraz że do powodzenia w tej misji potrzebnym jej jest koniecznie Rasputin.

Rasputin rzadko kiedy przekraczał wrota rezydencji cesarskiej, ale natomiast spotykał się prawie zawsze z carycą u pani Wyrubow, gdzie „Starec”, jak nazywano Rasputina, pozostawał z niemi i muknięty przez dwie godziny. Zazwyczaj pułkownicy Leman i Malcew byli łącznikami pomiędzy pałacem cesarskim a Rasputinem, do intymnych jednak misji używała caryca pewnej zakonnicy, siostry Akliling, która

jak naród medrców. Wywołało ten widok jedno małe zjawisko: wielkie okulary w rogowych oprawkach. Takie okragłe okulary, osadzone na nosie, wielkimi sztykami zasłaniają całe orbity obu oczu; nadają twarzy niezmiernie wiele wyrazu i głębokości; takj pan z takimi okularami wygląda jak medrzec.

Moda noszenia wielkich okularów zaczęła się od niedawna przeskakiwać z mężczyźni na panie, panny i podlotki, na wyrostków i młodzież szkolną; jeszcze trochę, a cały Berlin będzie chodził w wielkich okularach.

Zkąd ta moda noszenia wielkich okularów wogóle powstała? Czy ludzie obecnie masowo gorzej widzą? Czy wojna, zdemoralizowanie i niedostateczne odżywianie się odbiło się osłabiająco na wzroku tak, że mnóstwo ludzi w Berlinie stało się krótkowidzami?

Ta moda jednak noszenia wielkich okularów związana jest bodaj z jedną z właściwości niemieckiego charakteru: ze skłonnością do iluzji, fikcji, złudy. Człowiek, na którego nosie osadzone są wielkie okulary w czarnych rogowych oprawkach, wygląda inaczej i inaczej działa na drugich. Powaga, jaka bije z jego okularów, ułatwia wszelkie powodzenie; dlatego tak chętnie noszą takie okulary politycy, literaci, aktorzy i ludzie różnych zawodów. Iluzja, która w Niemczech w życiu, w polityce, w sztuce i w filozofii ogromną odgrywa rolę, ma swoje znaczenie i źródło także w tej najnowszej powszechnej modzie.

była całą duszą oddana „świeciemu” mniszce.

Pewnego dnia Rasputin miał przeczucie, czym będzie blika rewolucji. Przechodząc z dwoma swemi przylotkami przed twierdzą Piotropawłowską oświadczył:

—Widzę tam wiele osób torturowanych... Widzę masy trupów... Kilku wielkich ksiątów i setki hrabiów... Cała Nawa będzie czerwona od krwi...

Ambasador Paleologue, uważany obserwator wydarzeń i ludzi, już w czerwcu 1916 roku był przekonany, iż Rosję oczekuje przewrót. (2)

## Z KRAJU.

### POMNIK WDZIĘCZNOŚCI.

Jak się dowiadujemy, Komitet budowy pomnika wdzięczności dla Ameryki zebrał już na ten cel połowę potrzebnej kwoty, t. j. 3.000.000 marek.

Wykonaniem pomnika, który stanie na Krak. Przedmieściu, wprost gmachu Tow. Dobroczynności, ma się zająć prof. Dunikowski.

Budowa postępuje naprzód i jedynie z powodu nieoczekiwanych mrozów praca uległa opóźnieniu, gdyż przeznaczony na budowę kamień pińczowski nie mógł być wydobyty i w ubiegłym tygodniu przybył dopiero do Warszawy.

Pomnik zostanie odsłonięty w kwietniu r. b. (2)

### Z POMORZA DO WARSZAWY.

Dzisiaj dnia 26 b. m., przybędzie do Warszawy wycieczka obywateli z Pomorza.

Wycieczka ta zainicjowana została przez miejscowe Towarzystwo rolnicze, które prowadzi bardzo ożywioną działalność.

Goście z Pomorza uczestniczyć będą w zjeździe Centralnego Towarzystwa Rolniczego i, zwiedzwszy Warszawę, wyjadą w sobotę, dnia 28 b. m. (2)

### Bezmyślne zarządzenia

zupełnie niepotrzebnie cofnięto z Tarnopola ekspozyturę „Jura”. Bez żadnych realnych podstaw postanowiono ją zwinąć, a inwentarz przewieźć do Lwowa, przyzem przewóz kosztował 1 milion marek. Niezadługo po tem odwołano to rozporządzenie i obecnie polecono ekspozyturę przenieść z powrotem do Tarnopola, co będzie nowu kosztowało około miliona marek. (7)

### CIEKAWY ZWIĄZEK.

W ostatnich dniach powstało w Krakowie jedyne chyba w całej Polsce stowarzyszenie przemysłowe kupców koni (!) W Zarządzie i Komisji Rewizyjnej tej nowej instytucji, zarejestrowanej zresztą w Izbie Handlowej, znajduje się dziesięciu żydów i ani jednego chrześcijanina. 8

### KUPIEC-FILANTROP.

Literaci i dziennikarze w Warszawie od dwóch lat krzątają się około realizacji projektu ufundowania własnego domu, w którym ulokowałyby się wszystkie poszczególne organizacje pisarskie i inne, które w łączności reprezentowałyby kulturę narodową i dla których dom taki stałby się mógł wytwornym i wygodnym ogniskiem życia kulturalnego towarzyskiego. Podjęta w tej mierze inicjatywa Twa literatów i dziennikarzy polskich po długich zabiegach i wysiłkach zmierza wreszcie do urzeczywistnienia. T-wo zdobyło już pewne środki, które pozwala mu przysiąść do kupna domu.

W ostatniej chwili z wydatną pomocą w tej mierze pośpieszył p. Franciszek Baytel, który ofiarował się i udzielił T-wu pożyczki bezprocentowej w sumie miliona marek na przeciąg dwóch lat oraz poręczenia w formie weksłu

gwarantowanego do wysokości również jednego miliona. Po zatem złożył T-wu deklarację na wykonanie bezpłatne wszelkich kosztów szklarskich (rosn. dostarczyć zwiędziać do wysokości 250.000 mk., Pomoc i ofiarność n. F. Baylla przychodził w momencie, gdy układy za rządu T-wa o kupno domu unatrzonego miały spełznąć na niczym z powodu posiadania nie dostatecznego na ten cel kapitału. Sukurs znanego filantropa warszawskiego zbliża projekt do realizacji. (7)

## Na marginesie

### NOWY POGROM.

Do Łodzi przyjeżdża nieśmiertelna Iza Kremer.

Wprost z Bolszewii, wprost od komisarzy ludowych, wprost od Leiby, którego natłoczą nową energią do czynu,—nową wiarą w moc ducha, kiedy słuchał jej pieśni postępu w staro rosyjskiej wygłoszonej mowie.

Man mus a progresiste sajn  
In frysze konjunktur,  
Nysz handetu myt bobkowy lyszcz  
Fyn die procedure...

W Warszawie poświęcono jej za dużo uwagi, a nawet poświęcono jej osobie osobną manifestację.

Łodzianie są praktyczniejsi, pozwalają jej deklamować nawet przez całą noc w żargonie do siódmych potów—może być pewna, iż mielibyśmy czas otrząsać się z tą piękną mową i nie potrzebujemy płacić koniecznie za bilet, aby ją usłyszeć.

Znakomity dziennikarz A. Nowaczyński zabiera głos w tej kwestji, pisząc:

„Razem ze strun wielu buchnął dźwięk, jakby cała janczarska kapela...”

Jeszcze nie buchnął, ale rychło patrzeć, tak po całej kuli rozniesiona iskrówkami rozjeżdżie się pierwsza wieść i cała janczarska kapela prasy żydowskiej rozbrzmiewać będzie szczegółami o strasznym pogromie Izy Kremer w Warszawie... Nie będzie takiego punktu na kuli ziemskiej, gdzieby czytelnicy ze zgrozą nie odczytywali okropnych szczegółów o krwawych rozruchach w „Varsaw”.

Będzie to taki

...Zaczęło się od sali koncertowej... Koncert na cel dobroczynny—na przyutek dla starców, sala przepełniona była dziećmi... Śpiewaczka śpiewać miała wszystkie hymny narodowe państw Ententy... Rozwścieklony tłum szawiniistów zbrojny w broń, lasa, siekiery i topory... wdarł się do sali. Fortesjan Steenway (w amerykańskich pismach), Playela (we francuskich), Bösendorfera (w wiedeńskich) siekierami potłuczono na drobne kawałki... śpiewaczkę obnażono i bito godzinę do krwi przętami żelaznymi... poczem wsiadła szybko do samochodu i odjechała do hotelu, przed którym tłum rodaków urządził jej serdeczną owację... Podczas pogromu mob rozbestwiony bił młodzieźmi w marmurowe popiersia muzyków, stojące w sali i rozbił na miał biusty Haydna i Mozarta (w pismach wiedeńskich), Sarasatego (w pismach hiszpańskich) Czajkowskiego (w „Obszczyje Dieło”), Suwiana [w „Machnesidr Gu-rdian”]. Kobiętom wydzierano garściami włosy, poczem jedną z nich ciężarzą nauczycielkę w miejskiej szkole zrzuciono z czwartego piętra, gdzie koncert się odbywał na bruk uliczny. Wreszcie z namowy endeków zbrojnych w zastrzeżenie tomahawki tłum „tanatyków zwierzęcej chuci” obiał cały gmach Filharmonji nalią i podpalił, gay zas przyjechała miejsowa straż pożarna, składająca się głównie z żydów, rzucił się na straż, pokasał ją, poczem, wyszystką wodą z beczek wypisze, pijany rzucił się z wsłerkosną na dziennice żydowskie...

Tak mniej więcej wyglądał wierny opis zająć w Filharmonji warszawskiej, przyznajmy szczerze, niezbyt potrzebnych i nie a prospo, jeżeli się zważy, co z takiej drobnostki za kokosową sensację potrafią na swój benefis wytrąbić jerychońskie trąby judeożacji całego świata. (3)

## Przemysł i handel

— Ciepła warszawska z dn. 25 kw.

4 1/2 % luty ziarno  
za 100 rub 272 80 271  
a g m Warsz. 290 525  
3, obl. m. Warsz. —

Dolary St. Zł. 5400 3415  
Marki niem. —  
Franki franc. —  
Funt —

Czeki i wpłaty.

Belgia 280 182  
Berlin 16.30 16.30  
Gdańsk 16.30  
Praga 66 64

Londyn 14200 14250  
Nowy Jork. 5440  
Paryż 275 271 60  
Wiedeń 34,75-34,25

Ako:

Bank hand. 2326  
Dyskont. 2600  
Kredyt. 2730 2800  
Złed. z. pol. —  
Cukier 18500  
Drzewo 1575 1425  
Lupop. 2925

Ostrowiec 4800  
Radzki 1931  
Staracowice 3950  
Zyrardów 54500  
Borkowski 1250  
Żegluga 1525  
Jabłkowcy 1135  
Naita 1775

— Franki i funty.

(ph) W ostatnich czasach na pograniczu polsko-sockieckim zjawiają się jacyś osobnicy, którzy skupują markę polską, płacąc frankami i funt. sterl. Przybysze przeprowadzili transakcję na sumę kilkunastu milionów marek, narażając swych klientów na taką stratę, gdyż wy-

jaśno się, iż sprzedane przez nich franki i funty sterl. są fałszywe. (4)

— Sprawy transportowe.

(ph) Ministerstwo kolei żel. zawiadamia, że wobec zmniejszenia się w styczniu zapotrzebowania na wywóz pod przewóz ładunków aprowizacyjnych, koleje polskie mogą dostarczyć zwiększonej ilości wagonów krytych dla innych transportów. Pożądanym byłoby za to uzyskać tę sytuację dla przewozów siewnych, przemysłowych, materiałów budowlanych itp., których wykonanie zamierzano w miesiącach następnych, a które mogą być przyspieszone. Wobec niewystarczającej ilości taboru kolejowego przy oczekiwaniu na własną wzmocnienie przez przewóz aprowizacyjnych, koleje nie zawsze będą w stanie pokryć zapotrzebowanie wagonów i przewóz ładunków może doznać ograniczenia. (4)

— Handel z Chinami.

Wśród Polaków, zamieszkałych w Chinach powstał projekt nawiązania stosunków handlowych między Polską a Chinami. Kroki, mające na celu zrealizowanie tego projektu, zostały poczynione już w Warszawie gdzie wkrótce ma powstać oddział Polsko-chińskiego Towarzystwa Handlowego w Chinach na czele którego stoją wybitni przedstawiciele emigracji polskiej w Chinach.

## Ze świata.

— Koncert polsko-francuski w Paryżu.

„Le Journal de Pologne” donosi z Paryża, że organizuje się tam uroczysty koncert polsko-francuski w Operze. Odbędzie się on dnia 26 styczn. na dochód uchodźców polskich i na cele Towarzystwa św. Kazimierza. W koncercie weźmie udział 70 śpiewaków chóru kaplicy Sykstyńskiej; dają się oni słyszeć po raz pierwszy w Paryżu. Protektorat objęła pani Millerand, żona prezydenta Republiki, szereg pań z arystokracji francuskiej, marszałkowie armii francuskiej, nuncjusz papieski i ambasador polski p. Zamojski.

— Ośmioro dzieci na dzień

Londyński „Daily Express” twierdzi, że Meksykanka, pani Rubo, wydała na świat w Tampiko (Meksyk) w ciągu jednego dnia ośmioro dzieci. Telegram dodaje, że towarzystwa lekarskie specjalnie zainteresowały się tem wydarzeniem. Od siebie „Daily Express” zaznacza, że zdarzyła się już nieraz porody czworga, pięciorga dzieci, ale że nigdy jeszcze nie słyszano o jednorazowym porodzie ośmiorga dzieci. Istotnie, ciekawy wypadek. (8)

Obrączki ślubne

największy wybór  
najniższe ceny

Brzezińska 10

151P5

„WOJTEK”

czysta meana wódka o wytwornym smaku

Tow. Akc. Hartwig Kantorowicz w Poznaniu

polecają:

Kantowy skład win i wódek F. GLUGLA i Dom Handlowy S. B. ELINSKI i S-ka

Południowa № 28.

Aleje Kościuszki № 17. tel. 285.

w Łodzi

z a d a ó w s z e d z i e.

188D

## PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Intendentury w Skierniewicach rozpisuje na dzień 30-go stycznia 1922 r., poczynając od godziny 10 ej, przetarg usny in minus na dostawę do Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Skierniewicach na potrzeby Garnizonów: Skierniewice, Łewicz i Kutno mięsa świeżego wołowego i wieprzowego około 2000 kg. dziennie na przeciąg czasu od I/II do dnia I/IV 1922 roku.

Reflektanci, przystępujący do przetargu, obowiązani przedłożyć kwit P. K. K. P. na złożone wadium w kwocie 500,000 mk. na rachunek Rejonowej Intendentury w Skierniewicach na zabezpieczenie powyższej dostawy, ewentualnie na pokrycie wynikających stąd należności Skarbowych.

Wszelkie wyjaśnienia oraz bliższe warunki dostawy mogą być udzielane w dni urzędowe od godziny 9-iej do 16-iej w kancelarii Rejonowej Intendentury w Skierniewicach (zabudowania b. monopolu). 221B1

## Tanie obuwie!

Nadszedł świeży transport męskiego, damskiego oraz dziecięcego obuwia, po cenach konkurencyjnych.

Męskie złote 5.00.—  
" czarne 4.900.—  
damskie złote 5.000.—  
" czarne 4.800.—

Można nabywać w firmie chrześcijańskiej: główny skład — Drewnowska 33, filia — Zgierska 37. 199B3

## Zdolni Ajenci

z poważnymi referencjami do sprzedazy wódek i likierów pierwszorzędnej fabryki na Łódź i okolice, potrzebni Otęty skład w admin. stracji niżejszego pisma pod literami „A. H.” 193B3

Zagubiono paszport niemiecki wydany na imię Stefana Perugi policjanta XI komis. rządu Policji Państwowej w Łodzi. 513 2

Zdemobilizowany sierżant WP

z 7-10 kl. wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady lub też przyjęcie korepetycje. Oferty do Administracji „Rozwoju” pod „Sierżant” (221d3)

Pies-foks

biały w złote łaty zagań. Odprowadzić za nagrodą 1000 mk. Południowa 58 Leder. (223K1)

Od kaszlu i przeziębienia

używaj „NEO-VALDA”

wyrab Laborator. Chemiczno-Farmaceutycznego

MODLINSKI I KROGULECKI w Warszawie

Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.

UL Ewangelicka 2. Godz. przy-

jęć od 9-2 i od 6-8.

Panie od 5-6.

Potrzebne zdolne hafciarki

i pod ręczne zarząd. Wodny Rynek № 10, Handrowicz: 299B3

Dr. Feliks Skusiawicz

ul. ANDRZEJA 11.

Choroby skórne i weneryczne godzinę przyjęć od 9-11 i od 8 do 7 i pół pp. Panie do 5. 49-B-8

Mikroskop

Leitz, objektivy 5, 7 i 11/12  
Immerzia na spr. daż Konst.-  
tynowska № 57 m. 11' (30K1)

Zagubione dokumenty:

Waczmakiewicz Stanisław 32-  
K roku 5 zagubił paszport niemiecki wydany w Radogoszczu 515-2

Fidler Alma Marija zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łęczycy 542-2

Wokuszewska Franciszka zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 544-2

Jeske Adolf zagubił paszport polski wydany w Łodzi 9-53g

Borkowski Antoni Lipowa 72  
zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 614-5

Murawski Antoni Mickiewicza 2  
zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi i paszport rosyjski w Katowiu 639-3

Galiński Tomasz Kilińskiego 111  
zagubił portfel z pieniędzmi wraz paszportem rosyjskim wydany w Piasku i innymi dokumentami. Znalazcę upraszam o zwrot pod powyższym adresem 952-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

AAA Kupuję meble dywany... AAA garderobę maszynę do szycia... AAA Kupuję meble dywany futra... A Łóżka materace... A Kredens stół krzesła... A Szafy, łóżka, materace... A Meble sypialnego stołowego... A Szafy, łóżka, materace... A Dom do sprzedania... A Sprzedam psa... Zegar solenny... Sprzedam dom... Towarowe bryki... Sklep spożywczy... Samochód osobowy... Kupię hantle... Do sprzedania maszyna... Warsztaty tkackie... Kapusta... Sprzedam dom...

Do sprzedania... Młyn motor... Sprzedam 5 aparaty... Kupuję złoto... Sprzedam tanio... Sprzedam szafę... Kupię leżankę... Do sprzedania od zaraz... Domy do sprzedania... Pół domu... Samochód osobowy... Sklepy do sprzedania... Na wypłaty franki... Kursy bachalteryjne... Kurszka Nowakowska... Kurszka Piłkowska... Mistrz farbiarski... MASKARADOWE... Udziałem lekcji gry... Krawiec Polski... Warsztaty tkackie... Kapusta... Sprzedam dom...

Różne

Na wypłaty franki... Kursy bachalteryjne... Kurszka Nowakowska... Kurszka Piłkowska... Mistrz farbiarski... MASKARADOWE... Udziałem lekcji gry... Krawiec Polski... Warsztaty tkackie... Kapusta... Sprzedam dom...

KOTLARZ... Proch "Victoria"... Złota podreżna krawcowa... Lokal z Warszawy... Inteligentna rodzina... Uczeń 7 klasy... Od stycznia... Wucharka... Potrzebny natychmiast... W dowód bezdzietny... Przedpołudnie... W pracowni... Do interesu... Polerownik... STUDENT... przybiłak... Manicurzystka...

CHOROBY

CHOROBY... Wucharka... Potrzebny natychmiast... W dowód bezdzietny... Przedpołudnie... W pracowni... Do interesu... Polerownik... STUDENT... przybiłak... Manicurzystka...

Męka... Cebula... Odam... Złota podreżna krawcowa... Lokal z Warszawy... Inteligentna rodzina... Uczeń 7 klasy... Od stycznia... Wucharka... Potrzebny natychmiast... W dowód bezdzietny... Przedpołudnie... W pracowni... Do interesu... Polerownik... STUDENT... przybiłak... Manicurzystka...

Handlowiec... KTORA... Krawca... Pracownik... Młody przemysłowiec... Stażująca... Zagubione dokumenty... Wolf Bronisław... Weber Władysław... Gertner Stefan... Stanisławowi... Ożarów Szczerpan... Bergier Antoni... Płaziejewski... Zamprechtówna... Kwiecińska... Zaginęły dokumenty... Józef Okno...

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE - 180 mk. ZWYCZAJNE - 40 mk. NEKROLOGI - 90 mk., KOMUNIKACYCH PRACY - 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ. ZA WYRAZ NAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY - 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ. ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Strońnica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać "Rozwój" w Zgierz u p. Lacha, w Pałanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyległe ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.